

# Terra – Justyna Steczkowska

Jak modlitewny  
Młynek wiruje  
Błękitne oko  
W kosmicznej zupie  
Rodzimy się  
Z kości i krwi  
Drobni jak pył  
W skali wszechrzeczy  
I chcemy żyć  
Jak długo się da  
A los jeśli zły  
Niech omija nas  
Tkwimy w imadle  
Obu biegunów  
Planety spiętej  
W talii równikiem  
Nim miniemy  
Jak mija wszystko  
My wędrujący w czasie od eonów byt  
Od eonów byt  
Rodzimy się  
Z kości i krwi  
Znaczący nic  
W skali wszechrzeczy  
I chcemy żyć  
Ci z wiosek i miast  
A los jeśli zły  
Niech omija nas  
Jesteśmy tu  
By zestarzyć się  
W pielgrzymkach do miejsc  
Gdzie chowa się sens  
Dobrzy i źli  
Sługa i pan  
Po prostu chcą żyć  
Jak długo się da

Życ

Życ

Życ

Po prostu żyć

Życ

Życ

Życ

Jak długo się da

Życ

Życ

Życ

Jak długo się da

Życ

Życ

Życ

Jak długo się da, żyć!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych